

# Apteki internetowe w Polsce – status prawny i funkcjonowanie na tle prawnoporównawczym

**dr Marcin Podleś**

*Współpracownik CBKE*

*Adiunkt w Zakładzie Prawa Gospodarczego i Handlowego*

*Uniwersytet Wrocławski*

## **1. Wstęp<sup>1</sup>**

Od kilku lat przeciętny użytkownik Internetu może zetknąć się z zachętami do nabywania leków za pośrednictwem sieci. Część z tych informacji trafia na skrzynki mailowe jako niezamówiona informacja handlowa, inne reklamowane są na platformach poświęconych zdrowiu i urodzie, bądź na portalach z wyszukiwarkami. Otwiera to przed użytkownikiem szereg możliwości zakupu leków oferowanych w różnych formach sprzedaży – począwszy od budzących zaufanie sklepów internetowych specjalizujących się w sprzedaży leków, po kryjące swoją tożsamość platformy sprzedaży rozmaitych towarów – ubrań, alkoholi, kosmetyków, suplementów diety i produktów leczniczych.

W zaistniałej sytuacji zbadania wymaga, jak w świetle prawa polskiego przedstawia się dopuszczalność sprzedaży i nabywania leków za pośrednictwem zamówień składanych w Internecie. Prowadzone rozważania zostaną uzupełnione odniesieniami do prawa niemieckiego, jako przykładu systemu prawnego który ze stanu zakazu przeszedł do dopuszczenia sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu.

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach programu Marie Curie typu Przekaz Wiedzy w 6 PR UE, Nr MTKD-CT-2004-002635.

## 2. Miejsce apteki internetowej na tle obowiązujących w Polsce przepisów

Regulacja obrotu lekami (produktami leczniczymi) dokonywana jest przez pryzmat aptek tradycyjnych, wyposażonych w lokal i obsługujących osoby zainteresowane, które ten lokal odwiedzają. Przepis art. 65 ust. 1 ustawy - prawo farmaceutyczne<sup>2</sup> stanowi, iż obrót produktami leczniczymi odbywa się wyłącznie na zasadach określonych w tej ustawie. Odwraca to zatem perspektywę oceny dopuszczalności działań podejmowanych w tym zakresie według reguły, że dozwolone są jedynie sposoby obrotu lekami jakie ustawa dopuszcza, a nie wszystkie, których nie zakazuje.

Definicja produktu leczniczego jest określona w przepisach w sposób opisowy, poprzez odwołanie do jego funkcji zapobiegania lub leczenia chorób, środka dla postawiania diagnozy lub przywrócenia, poprawienia, bądź modyfikacji fizjologicznych funkcji organizmu<sup>3</sup>. Leki dzielą się przede wszystkim na leki wydawane na podstawie recepty oraz leki bez recepty (OTC)<sup>4</sup>. Przywołana ustawowa definicja legalna leku nie zawsze okazuje się być wystarczająco ostra. W praktyce nierzadko zdarzają się wypadki rejestrowania jako lek środków sprzedawanych równocześnie na rynku w postaci suplementów diety lub kosmetyków, w skrajnych przypadkach nawet przy zachowaniu tej samej nazwy handlowej, co ułatwia obchodzenie określonych wymogów prawnych. Kwalifikacja danego preparatu jako leku, suplementu diety, bądź kosmetyku ma bowiem doniosłe znaczenie, gdyż skutkuje jego podporządkowaniem różnym reżimom prawnym, co ma z kolei wpływ na sposób wytwarzania, oznaczanie, wprowadzanie na rynek, dystrybucję, reklamę, a nawet stawkę podatku od towarów i usług<sup>5</sup>. Być może do zmiany sytuacji w tym zakresie przyczyni się planowana nowelizacja ustawy – prawo farmaceutyczne, w której do produktów spełniających jednocześnie kryteria leku i innego rodzaju produktu, w szczególności

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6.09.2001 (Dz.U. nr 53, poz. 553, 2004 tekst jednolity, z późn. zm.).

<sup>3</sup> Por. art. 2 pkt 32 ustawy – prawo farmaceutyczne.

<sup>4</sup> W zakresie podziałów szczegółowych leków por. rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4.12.2002r. w sprawie kategorii dostępności produktów leczniczych (Dz.U. nr 208, poz. 1776).

<sup>5</sup> Suplementy diety podlegają przede wszystkim ustawie z dnia 25.08.2006r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. nr 171, poz. 1225), natomiast kosmetyki przepisom ustawy z dnia 30.03.2001r. o kosmetykach (Dz.U. nr 42, poz. 473). Z kolei w Niemczech z zasady o charakterze danego produktu ma przesądzać jego przeważające przeznaczenie, przy czym przy ustalaniu tego przeznaczenia uwzględnia się cechy, które przeciętny pacjent może z danego produktu odczytać; por. przykładowo M. Rolfes, *Internetapotheken. Rechtliche Probleme der Heilmittelwerbung im Internet und die Zulässigkeit des E-Commerce mit Arzneimitteln*, Monachium 2003, s. 52-56 oraz orzeczenia Trybunału Federalnego w sprawach: *Knoblauchkapseln* - wyrok z 19.01.1995 IZR 209/92, *Designer-Drogen* - wyrok z 3.12.1997 2StR 270/97, *L-Carnitin* - wyrok z 10.02.2000 I ZR 97/98, *Franzbranntwein* - wyrok z 7.12.2000, I ZR 158/98, *3-fache Tagesdosis* – wyrok z 25.04.2001, 2 StR 374/00. W tej sprawie wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich – por. orzeczenie z 9.06.2005r. w połączonych sprawach C-211/03, C-299/03 oraz od C-316/03 do C-318/03 - *HLH Warenvertriebs GmbH* oraz *Orthica BV* przeciwko Republice Federalnej Niemiec, nakazując dokonywania kwalifikacji produktu jako leku (produktu leczniczego) albo jako suplementu diety przy uwzględnieniu ogółu jego cech charakterystycznych stwierdzonych zarówno w jego stanie pierwotnym, jak i po rozpuszczeniu w wodzie lub w jogurcie zgodnie z jego instrukcją użycia.

suplementu diety lub kosmetyku nakazuje się stosować przepisy ustawy – prawo farmaceutyczne, a zatem zawarte w tej ustawie wymogi odnoszące się do leków<sup>6</sup>.

Gdy chodzi o sposoby prowadzenia obrotu lekami, to zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy – prawo farmaceutyczne prowadzenie ich sprzedaży zastrzeżone jest dla „aptek ogólnodostępnych” (w zakresie leków wydawanych na receptę oraz leków bez recepty). Ponadto uprawnienie odsprzedaży detalicznej określonych leków bez recepty i wybranych leków na receptę posiadają „punkty apteczne”, a w zakresie wybranych leków bez recepty także tzw. „punktów sprzedaży pozaaptecznej”: sklepy zielarsko-medyczne, sklepy specjalistycznego zaopatrzenia medycznego, sklepy zoologiczne, sklepy zielarsko-drogeryjne oraz sklepy ogólnodostępne<sup>7</sup>, pod warunkiem zapewnienia personelu o odpowiednich kwalifikacjach<sup>8</sup>. Prawo ściśle reglamentuje przy tym cechy jakie powinien posiadać lokal apteki oraz punktu aptecznego, co już implikuje fizyczne istnienie lokalu otwartego dla publiczności i przeznaczonego do prowadzenia sprzedaży leków<sup>9</sup>. Obowiązujące przepisy wiążą zatem sprzedaż detaliczną leków z określonymi formami i miejscami sprzedaży, ściśle osadzonymi w rzeczywistości w lokalach przeznaczonych do obsługi pacjentów. Niezależnie od tych ograniczeń w sprzedaży leków, w celu uniemożliwienia aptekom, punktom aptecznym oraz punktom sprzedaży pozaaptecznej wysyłania leków do pacjentów, w art. 68 ust. 3 ustawy – prawo farmaceutyczne *expressis verbis* zakazano „prowadzenia sprzedaży wysyłkowej produktów leczniczych”. Samo pojęcie „sprzedaż wysyłkowa” nie zostało w przepisach zdefiniowane, dlatego pozostaje poszukiwanie jego znaczenia według reguł ogólnych. Te z kolei skłaniają do tłumaczenia tego pojęcia jako sprzedaży, w ramach której dochodzi do wysyłki towaru, a nie fizycznego wydania kupującemu. Nie jest natomiast zakazane samo zbieranie zamówień za pośrednictwem Internetu, jeśli pacjent odbiera w aptece zamówiony w ten sposób lek.

<sup>6</sup> Por. art. 1 pkt 4 projektu ustawy o zmianie ustawy – prawo farmaceutyczne oraz o zmianie innych ustaw, wprowadzającej nowy przepis art.3a (druk nr 1152).

<sup>7</sup> Przepis art. 71 ust. 3 pkt 2 ustawy – prawo farmaceutyczne stanowi podstawę do sporządzania aktualizowanego okresowo wykazu leków, które dopuszczone zostają do obrotu w punktach aptecznych oraz w placówkach obrotu pozaaptecznego; por. aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6.07.2006r. w sprawie dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych w placówkach obrotu pozaaptecznego i punktach aptecznych (Dz.U. nr 130, poz. 905, 2006r). Zgodnie z tym rozporządzeniem do sprzedaży w punktach aptecznych dopuszczono leki na receptę jedynie wydawane na podstawie recepty oznaczonej symbolem „Rp.”.

<sup>8</sup> Według art. 71 ust. 2 ustawy – prawo farmaceutyczne punkty sprzedaży pozaaptecznej muszą być prowadzone przez farmaceutę, technika farmaceutycznego oraz absolwenta kursu II stopnia z zakresu towaroznawstwa zielarskiego lub przedsiębiorców zatrudniających wymienione osoby jako kierowników tych placówek.

<sup>9</sup> Por. w szczególności rozporządzenie z dnia 30.09.2002r. w sprawie szczegółowych wymogów, jakim powinien odpowiadać lokal apteki (Dz.U. nr 171, poz. 1395) oraz rozporządzenie z dnia 10 stycznia 2003 r. w sprawie kwalifikacji osób wydających produkty lecznicze w placówkach obrotu pozaaptecznego, a także wymogów, jakim powinien odpowiadać lokal i wyposażenie tych placówek oraz punktów aptecznych (Dz.U. nr 23, poz. 196). Wskazane akty prawne formułują szczegółowe wymagania co do położenia pomieszczeń, ich układu, wyposażenia, ilości wejść.

Prawo polskie zajmuje zatem do tej pory stanowisko takie, jakby apteki internetowe wcale nie istniały<sup>10</sup>. Przełom w tym zakresie zapowiadał rządowy projekt nowelizacji ustawy – prawo farmaceutyczne przekazany do Sejmu w dniu 23 listopada 2006r.<sup>11</sup> Zamierzano bowiem wykreślić art. 68 ust. 3 ustawy – prawo farmaceutyczne wyrażający zakaz sprzedaży wysyłkowej leków, a na jego miejsce wprowadzić przepis: „dopuszcza się prowadzenie przez apteki ogólnodostępne i punkty apteczne wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza”<sup>12</sup>. W rezultacie sprzedaż wysyłkowa leków miała być pozostawiona w kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia detalicznego obrotu lekami, z wyłączeniem tzw. punktów sprzedaży pozaaptecznej. Przewidywano także wprowadzenie delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia określającego warunki wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych oraz sposób dostarczania ich do odbiorców<sup>13</sup>. W celu wykonania tej delegacji stworzono nawet projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych oraz sposobu dostarczania tych produktów leczniczych do odbiorców. Projekt ten nie wprowadzał dodatkowego trybu uzyskiwania zezwoleń dla aptek ogólnodostępnych oraz punktów aptecznych prowadzących wysyłkową sprzedaż leków, lecz zobowiązywał je jedynie do zawiadomienia wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego na 7 dni przed planowanym rozpoczęciem wysyłkowej sprzedaży o stronie internetowej i domenie wykorzystywanych do prowadzenia tej sprzedaży<sup>14</sup>. Wymagano też umieszczenia na stronie internetowej w formie PDF odnośnika do elektronicznej wersji zezwolenia na prowadzenia apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego, co zapewne miało na celu ułatwienie identyfikacji podmiotów uprawnionych do sprzedaży leków. Dostarczenie leków do domu pacjenta poddano daleko idącej reglamentacji, gdyż powierzono je „osobom upoważnionym do wydawania produktów leczniczych z apteki”<sup>15</sup>, co musiałoby oznaczać zmniejszenie farmaceutów w kurierów. Jednakże wymóg ten prawie

<sup>10</sup> W rządowym uzasadnieniu ustawy o zmianie ustawy z 20.04.2004r. - Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o zawodzie lekarza (druk 2633), (Dz.U. nr 92, poz. 882, 2004r.) ograniczono się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, iż „sprzedaż wysyłkowa nie została uregulowana, ponieważ nie jest uregulowana w dyrektywach unijnych oraz dlatego, że do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 2003 r. (wyrok w sprawie *DocMorris* - uzupełnienie moje M.P.) nie jest załączony komunikat Komisji Europejskiej w przedmiotowej sprawie tak jak to ma miejsce w przypadku importu równoległego”.

<sup>11</sup> Por. także I. Hajnosz, *Ministerstwo Zdrowia chce poprzeć sprzedaż leków przez Internet*, Gazeta Wyborcza, 12.08.2005r.; *Zgoda na sprzedaż leków w Internecie*, 21.09.2006r., www.Gospodarka.pl; T. Pietryga, *Sprzedaż leków przez Internet. Apteki omijają prawo*, Gazeta Prawna, 113/2006, 12.06.2006.

<sup>12</sup> Por. art. 70 lit. c projektu ustawy o zmianie ustawy – prawo farmaceutyczne oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 1152).

<sup>13</sup> Por. art. 70 lit. d projektu ustawy o zmianie ustawy – prawo farmaceutyczne oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 1152).

<sup>14</sup> W treści §2 ust. 1 projektu rozporządzenia w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych oraz sposobu dostarczania tych produktów leczniczych do odbiorców nieściśle posłużono się określeniem „adres strony internetowej oraz domeny, w której strona jest zarejestrowana”.

<sup>15</sup> Por. §5 ust. 1 projektu rozporządzenia w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych oraz sposobu dostarczania tych produktów leczniczych do odbiorców.

całkowicie zneutralizowano dopuszczając także możliwość zlecenia przez pacjenta dostarczenia leku przez jakąkolwiek osobę trzecią<sup>16</sup>. W sposób bardzo ogólny określono zaś sposób przewożenia leku, formułując jedynie generalny wymóg wyboru sposobu „gwarantującego zachowanie ustalonych dla produktu leczniczego wymagań jakościowych”<sup>17</sup>.

Przywołany projekt nowelizacji ustawy – prawo farmaceutyczne i powiązany z nim projekt rozporządzenia znajdują się obecnie w trakcie prac parlamentarnych. Na obecnym etapie prac większość sejmowa nie zaakceptowała jednak zmian dopuszczających wysyłkową sprzedaż leków<sup>18</sup>, co oznacza dalsze utrzymanie formalnego zakazu wysyłkowej sprzedaży leków.

### 3. Ewolucja aptek internetowych na tle prawa niemieckiego

W Niemczech – podobnie jak w Polsce – przepisy przez długi czas pod wpływem silnego lobby aptekarskiego zakazywały sprzedaży wysyłkowej leków<sup>19</sup>. Zwalczano nawet samo posługiwanie się przez aptekę tradycyjną własnymi stronami internetowymi wyłącznie jako kanałem informacyjnym<sup>20</sup>. Zakaz ten pierwotnie wyprowadzono z prawnego obowiązku sprzedaży leków wyłącznie w aptekach tłumaczonego jako obowiązek sprzedaży na terenie apteki. Następnie w roku 1998 roku niemiecki ustawodawca dodatkowo wprost wypowiedział zakaz sprzedaży wysyłkowej leków podlegających obowiązkowi sprzedaży w aptece<sup>21</sup>, a przedstawiciele rządu niemieckiego wyraźnie wskazywali jako cel tej regulacji „zapobieżenie rozprzestrzenieniu się nowej niebezpiecznej formie sprzedaży leków - sprzedaży wysyłkowej leków w szczególności za pośrednictwem Internetu”<sup>22</sup>. Uzasadnienie omawianej nowelizacji stawiało jako jeden

<sup>16</sup> Co prawda sytuacja dostarczenia leków do domu pacjenta oraz sytuacja zlecenia przez pacjenta dostarczenia leku formalnie istotnie się różnią – inicjatywa należy do różnych stron – to w praktyce różnica ta łatwo mogłaby ulec zatarciu na rzecz formy dogodniejszej dla apteki.

<sup>17</sup> Por. §6 projektu rozporządzenia w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych oraz sposobu dostarczania tych produktów leczniczych do odbiorców.

<sup>18</sup> W sejmowej Komisji Zdrowia po wysłuchaniu stanowisk przedstawicieli Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, środowiska hurtowników oraz aptekarzy postanowiono wykreślić przepis projektu noweli dopuszczający sprzedaż wysyłkową leków - por. sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki 1152,1359), stenogram z 1 dnia, 34 posiedzenia Sejmu piątej kadencji. Tak też zdecydowała większość Sejmowa, a projekt został 16.02.2007r. przekazany do Senatu.

<sup>19</sup> Przeciwno „legalizacji” sprzedaży leków przez Internet opowiedziała się *Bundesvereinigung Deutscher Apothekerverbände*. Powołano argumenty, że zaopatrzenie w leki jest w pełni pokrywane, a w sytuacjach uzasadnionych możliwe jest nawet wysłanie leków z apteki do pacjenta. Wskazano na ryzyko odebrania podstaw ekonomicznych działalności tradycyjnym aptekom. Po przeprowadzeniu akcji zbierania podpisów przeciwko dopuszczeniu internetowej sprzedaży leków w Ministerstwie Zdrowia Niemiec złożono około 7,7 miliona podpisów – por. M. Rolfes, *op. cit.*, s. 2-3.

<sup>20</sup> Por. A. Wiebe, *Internet-Apotheken und Wettbewerbsrecht*, s. 7. Autor wskazuje przypadek Marienapotheke w Dachau (Bawaria), która po interwencji Izby Aptekarskiej zmuszona została do zamknięcia swoich stron internetowych. Obecnie strony te ponownie funkcjonują - [www.marien-apotheke-dachau.de](http://www.marien-apotheke-dachau.de).

<sup>21</sup> Por. M. Rolfes, *op. cit.*, s. 91 i nast.

<sup>22</sup> Por. A. Lessmann, H. Lessmann [w:] G. Gounalakis (red.), *Rechtsbuch electronic business*, Monachium 2003, s. 1439.

z głównych celów właśnie zwalczanie sprzedaży wysyłkowej leków przy wykorzystaniu Internetu, co miało doprowadzić do dalszego podniesienia bezpieczeństwa stosowania leków<sup>23</sup>. Natomiast leki dopuszczone do sprzedaży pozaaptecznej można było sprzedawać również w drodze wysyłkowej<sup>24</sup>. Ponadto, jako wyjątek od zasady wydawania leków jedynie w pomieszczeniach aptecznych przez wykwalifikowany personel, przepis §17 ust. 2 ApoBetrO<sup>25</sup> zapewniał możliwość dostarczania leków w pojedynczych, uzasadnionych przypadkach z apteki do pacjenta poprzez posłańca.

W doktrynie zwracano jednak uwagę, iż ten wyjątkowy rodzaj dystrybuowania leków przez apteki nie może być sprowadzony do dodatkowej usługi świadczonej przez aptekę i służący do pozyskiwania dodatkowych klientów<sup>26</sup>.

Do uzasadniania zakazu sprzedaży leków przez Internet wykorzystywano również przepisy zabraniające lub ograniczające reklamy określonych leków. Zgodnie bowiem z §3a ustawy o reklamie w obszarze zdrowotnym (HWG)<sup>27</sup> zakazana była reklama leków podlegających obowiązkowi dopuszczenia do obrotu, które do obrotu na obszarze Niemiec nie zostały dopuszczone. Ponadto według §8 HWG zakazana była reklama sprzedaży wysyłkowej leków objętych monopolem aptecznym, oraz reklamy poprzez Teleshopping<sup>28</sup>. Według §10 HWG reklama leków na receptę mogła być zaś kierowana jedynie do lekarzy, dentystów i weterynarzy, farmaceutów i osób upoważnionych do prowadzenia ich sprzedaży, co było równoznaczne z zakazem kierowania reklamy takich leków do pacjentów.

W okresie tym w niemieckiej doktrynie toczony był spór, czy zakazana przepisami sprzedaż wysyłkowa następuje w sytuacji, gdy to konsument upoważnia przedsiębiorstwo kurierskie do odbioru przesyłki z apteki. Wtedy to konsument działałby przez osobę upoważnioną, a do wydania towaru dochodziłoby w aptecce, przy odbiorze przez kuriera leku. Dodatkowo rozważano czy przywołane wyżej przepisy o zakazie reklamy leków na receptę kierowanej do konsumentów i o zakazie reklamy sprzedaży wysyłkowej nie powinny stanowić niezależnej bariery dla sprzedaży leków w aptekach internetowych. Niemcy skonfrontowane zostały bowiem z problemem sprzedaży leków przez holenderską aptekę internetową DocMorris, która nazywana

---

<sup>23</sup> Por. BT Drucks. 13/9996.

<sup>24</sup> Por. Ch. König, E. M. Müller, A. Trafkowski, *Internet-Handel mit Arzneimittel und Wettbewerb im EG-Binnenmarkt*, EWS, 3/2000, s. 99.

<sup>25</sup> Rozporządzenie z dnia z 9.02.1987 (BGBl I 1987, s. 547) o prowadzeniu aptek (*Verordnung ueber den Betrieb von Apotheken*).

<sup>26</sup> Por. A. Lessmann, H. Lessmann, *op. cit.*, s. 1435.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 11.07.1965r. – *Gesetz über die Werbung auf dem Gebiete des Heilswesens* (BGBl. I, s. 3068, tekst jednolity).

<sup>28</sup> Właśnie między innymi treścią §8 HWG uzasadnił swoje rozstrzygnięcie Wyższy Sąd Krajowy we Frankfurcie nad Menem (wyrok z dnia 31.05.2001), stwierdzające niedopuszczalność sprzedaży leków przy pomocy Internetu.

była „cierniem w oku” dla branżowych niemieckich grup interesu<sup>29</sup>. Należy jednak podkreślić, iż dyskusja ta prowadzona była na podstawie stanu faktycznego z udziałem elementu zagranicznego, skoro chodziło o internetową aptekę z Holandii i a sprowadzane leki pochodziły z zagranicy. Głosy w doktrynie i orzecznictwie były w tej sprawie podzielone. Wyższy Sąd Krajowy w Kolonii oraz znaczna część niemieckiej doktryny dopuszczały sprzedaż leków polegającą na odbiorze leku z apteki przez upoważnionego przez pacjenta posłańca<sup>30</sup>. Sąd ten powołał się bowiem na cel ochronny §43 AMG, który ma za zadanie zabezpieczyć prawidłowe wydanie leku przy fachowym doradztwie. W jego ocenie cel ten może być także zrealizowany, gdy konsument nie odbiera osobiście leku, lecz odbioru dokonuje upoważniona przez klienta osoba trzecia. Nie ma przy tym w ocenie Sądu znaczenia, czy osoba trzecia upoważniona trudni się daną działalnością zawodowo, ponieważ nie zawsze można znaleźć dla tego celu osobę prywatną. W doktrynie i orzecznictwie prezentowano jednak także stanowisko przeciwne, z uwagi na prawny wymóg ograniczenia przestrzennego sprzedaży, skutkujący koniecznością przebywania konsumenta w aptece<sup>31</sup>. Również w kontekście oceny formularza zamówienia stosowanego przez apteki internetowe na tle przepisów o reklamie nie było jedności. Ocenę, iż formularz zamówienia nie stanowi zakazanej reklamy w rozumieniu HWG wyraził Sąd Krajowy w Berlinie<sup>32</sup>, lecz orzeczenie to spotykało się z krytyką w doktrynie<sup>33</sup>.

Problem aptek internetowych w Niemczech ucieleśniany poprzez holenderską aptekę DocMorris zaburzył zatem swoisty stan harmonii i zagroził pośrednio szeregu przywilejom zawodowym niemieckich farmaceutów, wprowadzając nowe mechanizmy konkurencyjne. Jeszcze zanim doszło do wyrażenia stanowiska przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie tej apteki, przeczuwając treść wyroku na podstawie wystąpienia końcowego adwokata generalnego, usankcjonowano w Niemczech działanie aptek internetowych. Obawiano się bowiem wystąpienia sytuacji odwrotnej dyskryminacji, kiedy apteki zagraniczne z siedzibą w innych

<sup>29</sup> Por. V. Thurner, E. Hohensinner, (...) *fragen Sie Ihren Internetapotheker: Arzneimittelvertrieb und das Internet*, Ecolex 2001, s. 493. Obecnie, gdy ta holenderska apteka założyła na podstawie swobody zakładania przedsiębiorstw tradycyjną aptekę w Niemczech i rozpoczęła nabór wśród niemieckich farmaceutów, wywołało to wzburzenie środowiska farmaceutycznego w Niemczech, por. przykładowo D. Rücker, *Unselige Allianz*, PZ, 29/2006. Wzburzenie powodowane jest jednak w pierwszym rzędzie tym, że DocMorris jest spółką kapitałową, co nie przystaje do przewidzianych niemieckich prawem form prawnych prowadzenia aptek, obejmujących wyłącznie spółki osobowe.

<sup>30</sup> Por. wyrok z 7.09.2001, sygn. akt 6 U 186/00 oraz 6 U 185/00; takie stanowisko zajmowali również m.in. D. Peil, J. Pieck, H. Blume, *Apothekenbetriebsordnung – Kommentar mit Textensammlung*, Eschborn 1999, §17, cyfra brzegowa 101e; W. Cyran, CH. Rotta, *Apothekenbetriebsordnung. Kommentar*, Sztuttgart 2000, §17, cyfra brzegowa 118.

<sup>31</sup> M. Rolfes, *op. cit.*, s. 98. Por. także wyrok Wyższego Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem (wyrok z dnia 31.05.2001).

<sup>32</sup> Por. wyrok z dnia 30.10.2001, sygn. akt 103 O 109/01.

<sup>33</sup> Por. przykładowo E. Mand, *Online-Werbung für Arzneimittel im Europäischen Binnenmarkt. Bestell-Listen von Internetapotheken im Lichte des deutschen Heilmittelwerberechts*, WRP, 2/2003, s. 193-194. Autor uzasadnia swoje stanowisko treścią art. 86 ust 1 dyrektywy 2001/83/WE z dnia 6.11.2001r. (w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi) stanowiącym iż reklamą są także wszelkie informacje odnoszące się do produktu, które produkt ten opisują, jeśli są połączone z wolą zbycia produktu.

krajach członkowskich Unii Europejskiej będą mogły prowadzić wysyłkową sprzedaż leków, w przeciwieństwie do aptek niemieckich, pozbawionym tej możliwości przez prawo narodowe. Zmianę poprzedziły konsultacje ministerialne, podczas których przedstawiciele kas chorych podobnie jak przedstawiciele organizacji konsumenckich oraz przemysłu farmaceutycznego opowiedzieli się za dopuszczeniem sprzedaży leków przez Internet, po spełnieniu określonych warunków i objęciem nią jedynie leków dopuszczonych do obrotu w Europie. Sprzedaży wysyłkowej sprzeciwiali się natomiast konsekwentnie przedstawiciele farmaceutów i hurtowni farmaceutycznych, ale zaakceptowali przynajmniej możliwość zasięgnięcia przez pacjenta informacji o lekach w Internecie i ich zamawiania przez Internet przed uprzednim odbiorem w aptece<sup>34</sup>. W rezultacie od dnia 1.01.2004r. obowiązują w Niemczech znowelizowane reguły dotyczące sprzedaży leków, wprowadzone przepisami ustawy o modernizacji ubezpieczenia obowiązkowego (*Gesetz zur Modernisierung der gesetzlichen Krankenversicherung*).<sup>35</sup> Zwrot w kwestii aptek internetowych uzasadniono reakcją na wzrastającą systematycznie liczbę Niemców, którzy zamawiają leki przez Internet w zagranicznych<sup>36</sup>. Ponieważ sprzedaż ta nie była uregulowana, ani kontrolowana miało to w rezultacie znacznie zwiększać ryzyko konsumenta. Okoliczność ta miała również zadecydować o dopuszczeniu takiej formy sprzedaży również w odniesieniu do leków na receptę. Ponadto dopuszczenie internetowej formy sprzedaży uzasadniano interesem osób starszych, chronicznie chorych, osób mieszkających w oddaleniu od tradycyjnej apteki, oraz zajętych obowiązkami zawodowymi<sup>37</sup>. Według znowelizowanego §43 AMG pozwolono na sprzedaż przez apteki internetowe środków leczniczych objętych monopolem aptecznym zarówno na receptę, jak i bez recepty, jednakże wyłącznie pod warunkiem uzyskania odrębnego zezwolenia<sup>38</sup>.

Internetowa sprzedaż leków została zatem – oprócz podporządkowania regułom dla działalności aptek tradycyjnych - poddana dodatkowej reglamentacji, określonej przede wszystkim w ustawie o aptekarstwie (*Gesetz über das Apothekenwesen - ApoG*). Zgodnie z §11a ust. 1 ApoG zezwolenie na wysyłkę leków podlegających obowiązkowi aptecznemu udzielane jest na wniosek podmiotowi posiadającemu pozwolenie na prowadzenie apteki, jeśli na piśmie zagwarantuje on spełnienie określonych przepisami warunków. Warunki te obejmują między innymi zobowiązanie do prowadzenia działalności wysyłkowej dodatkowo obok działalności aptecznej, a także wprowadzenie systemu kontroli jakości. System ten ma zapewnić opakowanie, transport

<sup>34</sup> Por. A. Eichler, *Arzneimittel im Internet*, K & R. 3/2001, s. 148

<sup>35</sup> Ustawa z 14.11.2003r. (BGBl. Teil 1, s. 2190).

<sup>36</sup> Por. uzasadnienie do projektu ustawy - Deutscher Bundestag Drucksache 15/1525.

<sup>37</sup> Por. uzasadnienie do projektu ustawy - Deutscher Bundestag Drucksache 15/1525.

<sup>38</sup> Por. także Ch. Arhold, N. Wimmer, *Arzneimittelhandel über das Internet*, K&R, 3/2004, s. 131.



oraz dostarczenie leków w sposób utrzymujący jakość i przydatność, oraz wydanie leku oznaczonej osobie. Jeśli z pacjentem nie umówiono się inaczej do wysyłki leku ma dojść w ciągu dwóch dni roboczych od otrzymania zamówienia, o ile dany lek jest na stanie apteki, w przeciwnym razie zaś apteka ma obowiązek poinformować pacjenta o niemożliwości dotrzymania tego terminu. Wszystkie zamówione leki mają być dostarczone, jeśli są dostępne i zostały dopuszczone do obrotu. Ponadto apteka musi zadbać o ubezpieczenie przesyłki w związku z transportem. Apteka prowadząca sprzedaż wysyłkową ma obowiązek stworzyć system komunikacji z pacjentami na wypadek ujawnienia ryzyka związanego z danym lekiem. Pacjenci mają zostać pouczeni o konieczności skontaktowania się z lekarzem w razie wystąpienia problemów przy przyjmowaniu leku. Doradztwo ma być świadczone w języku niemieckim przez personel składający się z farmaceutów. Niespełnienie któregokolwiek z wymienionych wymogów powodować ma cofnięcie zezwolenia na wysyłkową sprzedaż leków. Ustawa o aptekarstwie (ApoG) zawiera obecnie również delegację ustawową do wydania rozporządzenia mającego określić bardziej szczegółowo wymagania dotyczące m.in. wymogów wysyłki leków, elektronicznego handlu włącznie z wysyłką i związanych z nimi doradztwa oraz udzielania informacji, pomieszczeń przeznaczonych do przygotowywania wysyłki leków, a ponadto strony internetowej wykorzystywanej w związku z elektronicznym handlem lekami<sup>39</sup>.

Sprzedaż internetową leków objętych monopolem aptecznym pozostawiono zatem w Niemczech w wyłącznej gestii aptek, ponieważ to jedynie apteki mogą ubiegać się o zezwolenie na prowadzenie sprzedaży przy pomocy sieci. Zezwolenie to z resztą jest nazywane jedynie „zezwoleniem na wysyłkę leków” (*Erlaubnis zum Versand*), chociaż prawodawca nie zachowuje w pełni konsekwencji posługując się miejscowo także sformułowaniem „elektroniczny handel lekami”<sup>40</sup>. W literaturze podkreśla się, że z uwagi na obowiązek sprzedaży detalicznej określonych leków w aptekach niedopuszczalne jest wykorzystywanie apteki jedynie jako pomocnika przez

---

<sup>39</sup> Warto też odnotować, iż Federalne Ministerstwo Zdrowia wydało obwieszczenie o zaleceniach odnośnie sprzedaży wysyłkowej oraz handlu elektronicznego lekami (Bundesanzeiger z 25.03.2004r., s. 6104). W obwieszczeniu tym wzywano do szczególnej staranności na polu wysyłki leków, tworzenia stron internetowych i zamieszczania na nich informacji, wyłączenia określonych leków ze sprzedaży wysyłkowej. Zalecono ponadto uwzględnienie Komunikatu Komisji Europejskiej o kryteriach jakościowych w dziedzinie zdrowia z 29.11.2002 (KOM 2002) 667, oraz wskazania *Aktionsforums Gesundheitsinformationssystem* – prywatnego zrzeszenia osób fizycznych i prawnych działającego w formie stowarzyszenia w celu poprawy jakości informacji w sektorze zdrowia ([www.afgis.de](http://www.afgis.de)). Godzi się pokreślić, iż niemieckie Federalne Ministerstwo Zdrowia zaleca w miarę możliwości stosowanie do transportu opakowań, które nie ujawnia zawartości.

<sup>40</sup> W doktrynie spekulowano na tle wykładni §11a ApoG, czy ustawodawca nie zmierzał do usankcjonowania także sprzedaży leków w aptece internetowej bez prowadzenia lokalnej tradycyjnej apteki – por. P. Marwitz, *Internetapotheken zwischen Gerichten und Gesetzgebern*, MMR 4/2004, s. 219-220 oraz P. Marwitz [w:] T. Hoeren, U. Sieber (red.), *Handbuch. Multimedia-Recht*, Monachium 2006, 11.2, s. 34-35. Niemieckie Federalne Ministerstwo Zdrowia wyraźnie łączy jednak sprzedaż wysyłkową z apteką tradycyjną – por. [www.die-gesundheitsreform.de](http://www.die-gesundheitsreform.de). Chodziło raczej o szczególne wyróżnienie spośród aptek prowadzących sprzedaż wysyłkową leków grupy aptek czyniących to z wykorzystaniem Internetu. Sprzedaż wysyłkowa nie musi bowiem bazować jedynie na Internecie.

przedsiębiorstwo wysyłkowe (producenta), gdy apteka nie zajmuje pozycji strony w stosunkach z klientem<sup>41</sup>. Apteka w Niemczech może być prowadzona wyłącznie w formach przewidzianych w §8 ApoG – spółki cywilnej lub spółki jawnej farmaceutów. Niemiecki prawodawca zdaje się dostrzegać ryzyko posługiwania się farmaceutami oraz apteką tradycyjną jedynie jako fasadą dla sprzedaży prowadzonej za pośrednictwem Internetu, dlatego wymaga aby pomieszczenia przeznaczone do działalności wysyłkowej znajdowały się w odpowiedniej bliskości apteki<sup>42</sup>. Ponadto §8 ApoG wprowadza zakaz zawiązywania spółek cichych z farmaceutami prowadzącymi apteki, oraz porozumień w ramach których w zamian za udzieloną pożyczkę lub inne udostępnione składniki majątkowe prowadzący aptekę farmaceuta dopuszcza osobę trzecią do udziału w zysku.

#### 4. Uzasadnienie dopuszczania działalności aptek internetowych w Polsce

Z obowiązujących w Polsce przepisów wynika zatem formalny zakaz dla prowadzenia działalności przez tzw. apteki internetowe. Istnieje jednak szereg argumentów przemawiających za zniesieniem tego zakazu i włączeniem sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu w ramy określonego przepisami obrotu detalicznego lekami.

W pierwszym rzędzie przemawia za tym fakt, że obecnie w Polsce działalność prowadzi już kilkadziesiąt aptek internetowych, prowadzących sprzedaż leków w szerokim asortymencie<sup>43</sup>. Zniesienie zakazu wysyłkowej sprzedaży leków doprowadzi do usunięcia stanu niepewności prawa w tym zakresie, co w świetle dążenia do zapewnienia pewności obrotu ma fundamentalne znaczenie. Pozwoli także na wprowadzenie w interesie pacjentów określonych standardów prowadzenia sprzedaży wysyłkowej leków, co będzie punktem wyjścia dla kontrolowania działalności aptek internetowych. Działające obecnie sklepy internetowe w większości prowadzone są przez tradycyjne apteki lub punkty apteczne i przedstawiane są jako część danej apteki, czy punktu aptecznego. Oferują one za pośrednictwem Internetu składanie zamówień na leki bez recepty, a ponadto na wyroby medyczne, kosmetyki oraz suplementy diety. Niektóre z nich, jak Dom Zdrowia, prowadzą nawet sprzedaż leków objętych obowiązkiem przedstawienia recepty. Apteki internetowe różnie uzasadniają legalność swojej działalności.

<sup>41</sup> Por. A. Lessmann, H. Lessmann, *op. cit.*, s. 1432.

<sup>42</sup> Por. §4 ust. 3 zd. 3 ApotBetrO.

<sup>43</sup> Podawane liczby różnią się znacznie – wskazywano nawet na występowanie aż około 400 aptek internetowych – por. D. Frey, *Sąd oceni legalność sprzedawania leków przez Internet*, Rzeczpospolita 22.03.2007. Spośród sklepów prowadzących sprzedaż leków przez Internet można wyróżnić między innymi: punkt apteczny Dom Zdrowia (<http://www.domzdrowia.pl>), aptekę E-Lek ([www.e-lek.pl/store](http://www.e-lek.pl/store)), punkt apteczny Rudolf Wojtala ([www.i-apteka.pl](http://www.i-apteka.pl)), aptekę Nową ([www.aptekanowa.pl](http://www.aptekanowa.pl)), Aptekę rodzinną ([www.aptekarodzinnna.pl](http://www.aptekarodzinnna.pl)). Por. także A. Wolski, *Leki na receptę przez Internet*, <http://www.biznesnet.pl> oraz *Spór o wirtualne apteki*, [www.prawo.vagla.pl](http://www.prawo.vagla.pl). Rozpowszechniane są także wieści o zamiarach wprowadzania na rynek automatów do sprzedaży leków – por. P. Mazurkiewicz, *Klient złapany w automat*, Rzeczpospolita z 5.02.2007r.

Zwykle powołują się na posiadane zezwolenie na sprzedaż leków przyznane im jako aptekom lub punktom aptecznym. Warto jednak zauważyć, iż w wielu przypadkach sklepy internetowe oferujące leki posługują się odmiennymi nazwami handlowymi niż apteki i punkty apteczne, których część mają stanowić, co może być tłumaczone względami marketingowymi. Sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu na tyle różni się od sprzedaży tradycyjnej, że dla liczących się na rynku aptek internetowych osadzona w określonym lokalu apteka lub punkt apteczny będą jedynie atrapą, niezbędną z uwagi na istniejące wymogi prawne. Z kolei z zakazem wysyłkowej sprzedaży leków działające apteki internetowe radzą sobie w szeregu przypadków poprzez posługiwanie się konstrukcją posłańca kupującego względnie osoby upoważnionej<sup>44</sup>. Jeśli bowiem wydanie leku w lokalu apteki lub punktu aptecznego następuje do rąk osoby upoważnionej do ich odbioru przez kupującego, to nie zachodzi wysyłka, a w efekcie nie ma dochodzić do naruszenia zakazu z art. 68 ust. 3 ustawy – prawo farmaceutyczne. Prawo cywilne, oparte o zasadę autonomii podmiotów, dopuszcza na posługiwanie się innymi osobami w celu odbierania oświadczeń lub towarów. Jednym z ograniczeń tej autonomii jest jednak art. 58 §1 kodeksu cywilnego, skutkujący nieważnością czynności prawnych mających na celu obejście ustawy. Pod tym kątem należałoby zatem oceniać w konkretnym przypadku skuteczność udzielenia przez klienta upoważnienia do odebrania leku przez inną osobę, mając na uwadze cel ochronny art. 68 ust. 3 ustawy – prawo farmaceutyczne. Gdyby zaś a tej podstawie w konkretnym przypadku uznać za nieważne udzielenie przez pacjenta upoważnienia osobie trzeciej, to miałby miejsce przypadek zakazanej sprzedaży wysyłkowej. Część aptek internetowych powołuje się też na swoich stronach bardziej lub mniej precyzyjnie na prawo europejskie. Należy jednak stwierdzić, że stany faktyczne o charakterze wyłącznie wewnętrznym, do których należy sprzedaż leków z apteki internetowej umiejscowionej w Polsce na obszar Polski nie podlegają swobodzie przepływu towarów. W rezultacie odpada możliwość powoływania się na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie *Stowarzyszenia Niemieckiego Związku Farmaceutów przeciwko 0800 DocMorris NV i Jacques Waterval*.<sup>45</sup>

Wysyłkowa sprzedaż leków przy wykorzystaniu Internetu ma ponadto szereg zalet z punktu widzenia pacjenta, a gdyby rozszerzyć ją także na leki refundowane – to również dla całego systemu ochrony zdrowia. Prowadzi bowiem do obniżenia kosztów leków, zmniejszając

<sup>44</sup> W doktrynie prawa cywilnego jako posłańca określa się osobę która tylko technicznie dokonuje przeniesienia oświadczenia woli innej osoby – por. przykładowo ST. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego, Tom 1. Część ogólna*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985r., s. 748. Ponadto wyróżnia się kategorię osób wykonujących czynności faktyczne za kogoś innego – por. M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.) *System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2002, s. 468.

<sup>45</sup> Wyrok z dnia 11.12.2003r. w sprawie C-322/01. W wyroku tym Trybunał uznał za sprzeczny art. 28 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską zakaz sprzedaży leków nie na receptę za pośrednictwem Internetu, jeśli leki te są dopuszczone do obrotu na obszarze państwa członkowskiego, gdzie sprzedaż ta jest kierowana z zagranicy.

koszty prowadzenia działalności i zwiększając konkurencję. Aby dotrzeć do pacjenta nie jest bowiem konieczne posiadanie lokalu w dobrej lokalizacji czy całej sieci lokali i ponoszenie kosztów ich utrzymywania. Internet wprowadza także ogromną przejrzystość rynku, pozwalając w ciągu kilku sekund – dzięki ogólnodostępnym programom – błyskawicznie porównać ceny danego leku w różnych miejscach, co znacznie wpływa na zwiększenie konkurencji na rynku<sup>46</sup>. Pozwala też osobom chorym lub mającym trudności z przemieszczeniem bądź dysponującym ograniczoną ilością czasu otrzymać potrzebny lek do domu<sup>47</sup>. Dzięki wykorzystaniu Internetu możliwe jest złożenie zamówienia na lek przez całą dobę. Wiele aptek internetowych, szczególnie zagranicznych, zapewnia także bezpłatne infolinie poświęcone lekom i ich skutkom ubocznym. W razie wydania decyzji o wycofaniu leku z obrotu Internet pozwala także na szybkie dotarcie z komunikatem do konkretnego pacjenta, który nabył dany lek. Brak osobistego kontaktu z farmaceutą może być z powodzeniem zastąpiony przy wykorzystaniu emaila, czy też infolinii, a ryzyko wystąpienia skutków ubocznych danego przez obowiązek wypełnienia na stronach www specjalnej ankiety o stanie zdrowia oraz przyjmowanych lekach. Internetowa sprzedaż leków pozostawia także ślady dokonywanych transakcji, z wskazaniem zarówno kupującego jak i przedmiotu zamówienia.

Z dopuszczeniem sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu można przywołać także argumenty z zakresu prawa wspólnotowego oraz argumenty prawnoporównawcze. Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich rozpoznając sprawę *Stowarzyszenia Niemieckiego Związku Farmaceutów przeciwko 0800 DocMorris NV i Jacques Waterval*<sup>48</sup> ocenił bowiem, że nie istnieją wystarczające argumenty dla utrzymywania zakazu internetowej sprzedaży leków wydawanych bez recepty. Jedynie w odniesieniu do leków na receptę Trybunał uznał ryzyko fałszowania recept – trudniejsze do wykrycia przy transakcjach transgranicznych, gdzie przykładowo farmaceuta grecki nie zna recept polskich - jako podstawę usprawiedliwiająca utrzymywanie zakazu. Przy transakcjach wewnątrz krajowych ryzyko to znacznie maleje i jest nawet mniejsze niż przy zakupach dokonywanych w formie tradycyjnej, ponieważ daje farmaceutyce więcej czasu

<sup>46</sup> Por. także odnośnie cen leków w Polsce: K. Trębski, J. Stradowski, *Rozum na receptę*, Wprost, Nr 1157, 06.02.2005.

<sup>47</sup> Warto odnotować, że możliwość taką dla osób mających problemy z poruszaniem dopuszcza się już obecnie na podstawie opinii Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Wyraził on bowiem w odpowiedzi na indywidualne zapytanie opinię, że choć dostarczanie leków przez apteki osobom mającym trudności z poruszaniem nie została uregulowana przepisami ustawy – prawo farmaceutyczne, to można dopuścić je zadaniami apteki w zakresie zaopatrywania ludności w leki. (por. pismo Głównego Inspektora Farmaceutycznego z dnia 10.10.2006r.). Zachodzi ryzyko, że przy obecnym stanie prawnym stanowisko to będzie wykorzystywane dla wszelkich przypadków dostarczania leki przez apteki, gdyż trudności pacjenta z poruszaniem się – a ściślej mówiąc ich brak – są trudne do udowodnienia, w szczególności gdy mają charakter przejściowy. To zaś nie wpłynie pozytywnie na autorytet władzy państwowej i zaufanie tych obywateli do prawa, którzy honorują zakaz sprzedaży wysyłkowej.

<sup>48</sup> Wyrok z dnia 11.12.2003r. w sprawie C-322/01.

na ocenę autentyczności recepty<sup>49</sup>. Jak wskazano zaś wyżej ustawodawca niemiecki, mimo początkowej nieufności, usankcjonował działalność aptek internetowych, poddając je przy okazji kontroli.

Do dopuszczenia sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu powinny skłaniać także względy ochrony interesów polskich przedsiębiorców. Przywołane orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich oznacza bowiem, że polski rynek musi zostać otwarty dla zagranicznych aptek internetowych umiejscowionych w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego w zakresie leków wydawanych bez recepty, dopuszczonych w Polsce do obrotu. Co prawda, wymóg dopuszczenia sprzedawanych z zagranicy do obrotu w Polsce osłabia skutki gospodarcze orzeczenia Trybunału, lecz w określonym zakresie i tak może postawić polskich przedsiębiorców w niekorzystnej sytuacji tzw. odwrotnej dyskryminacji, gdzie przedsiębiorcy zagraniczni będą mieli więcej praw niż przedsiębiorcy krajowi. Realny jest więc scenariusz, że działające obecnie na rynku polskie apteki internetowe pod naporem sankcji administracyjnych<sup>50</sup> wejdą w kooperację z aptekami zagranicznymi z obszaru Unii Europejskiej i korzystając ze swobody przepływu towarów wrócą na rynek polski operując z zagranicy.

Wysyłkowa sprzedaż leków i przyjmowanie zamówień za pośrednictwem Internetu niesie ze sobą również pewne zagrożenia. Część tych zagrożeń jest wspólna dla wszystkich transakcji zawieranych za pośrednictwem Internetu. Z uwagi na brak osobistego kontaktu i pełnej identyfikacji stron możliwe są wyłudzenia. Inne poważne ryzyko stanowi sprzedaż leków zagranicznych niedopuszczonych w Polsce do obrotu, podróbek leków, czy też leków po upływie okresu dopuszczalności do obrotu. Ryzyko to wiąże jest jednak pochodną przede wszystkim występowania niewiarygodnych sprzedawców. Uległoby ono znacznemu obniżeniu już przy wprowadzeniu reglamentacji sprzedaży leków wyłącznie przez określone podmioty – apteki i punkty apteczne. Na stronach właściwych organów państwa, przykładowo Ministra Zdrowia czy Głównego Inspektora Farmaceutycznego mógłby się mieścić spis podmiotów uprawnionych do sprzedaży leków za pośrednictwem Internetu, a pacjent miałby w ten sposób możliwość zweryfikowania wiarygodności sprzedawcy. Możliwe jest także stosowanie mechanizmów będącym dorobkiem społeczności internetowej, takich jak znaki jakości, świadczące o przynależności danego podmiotu do organizacji wymagającej na zasadzie samoograniczenia przestrzegania określonych standardów, czy sondy bądź rankingi aptek internetowych. Regulacja

---

<sup>49</sup> Na przykładzie niemieckim widać, że skoro sprzedaż leków na receptę może odbyć się dopiero po przesłaniu przez pacjenta oryginału recepty, to istnieją konkretne możliwości dokonania weryfikacji autentyczności konkretnej recepty.

<sup>50</sup> Por. D. Frey, *Sąd oceni legalność sprzedawania leków przez Internet*, Rzeczpospolita 22.03.2007.

niemiecka może być przy tym potraktowana jako jeden z przykładów wprowadzania mechanizmów chroniących pacjentów – klientów aptek internetowych.

## 5. Zakończenie

Analiza przepisów prawa polskiego oraz prawa niemieckiego skłania do wniosku iż wskazane ustawodawstwa nie zmierzają do uznania istnienia aptek internetowych jako nowego zjawiska. W świetle prawa niemieckiego oraz projektów uregulowań w Polsce istnieje tendencja do ujmowania aptek internetowych jako dodatkowego kanału dystrybucyjnego leków, przypisanego do podmiotów uprawnionych do ich sprzedaży poza Internetem. Wiąże się to w pierwszym rzędzie z obawą utraty możliwości realnego wykonywania nadzoru i kontroli nad działaniami apteki internetowej, a ponadto działaniami grup interesów - przede wszystkim farmaceutów prowadzących tradycyjne apteki – obawiających się utraty swojej pozycji na rynku. Podejście takie może być uznane za przejaw pewnej konsekwencji – skoro obrót tradycyjny może być prowadzony przez określone podmioty, to dlaczego inne podmioty miałyby zostać dopuszczone do sprzedaży internetowej. Trudniej jest jednak zrozumieć względy, dla których polski ustawodawca waha się przy uznaniu aptek internetowych.

Internet daje różnorakie możliwości wykorzystania w dziedzinie produktów leczniczych. Po pierwsze, wykorzystanie Internetu może przybierać postać kanału rozpowszechniania informacji o lekach i ich cenach, czym zajmują się z reguły portale poświęcone ochronie zdrowia, czerpiące dochody przede wszystkim z dochodów z reklam zlecanych przez przedsiębiorstwa farmaceutyczne. Internet jest także środkiem umożliwiającym pacjentom składanie zamówień na konkretne leki. Daje to pacjentowi pewność, że dany lek będzie przygotowany do odbioru w lokalu apteki, czy punktu aptecznego. Po trzecie, Internet umożliwia zrealizowanie całej transakcji bez bezpośredniej styczności stron – składane za pośrednictwem sieci zamówienie jest przyjmowane, a lek wysyłany do pacjenta na podany przez niego w zamówieniu adres. Wydaje się, że nadszedł już czas, aby polski ustawodawca uznał wreszcie na detalicznym rynku leków również ten trzeci sposób wykorzystania Internetu.